

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznik 26 k. 40 h. 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6. 60. 8. —
miesięcz. 2. 2. 70.
w Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6.
Prenumeratorki Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmnieżej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 .

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

§. §. 59 i 60

ordynacyi przemysłowej.

Dwadzieścia lat pracuje reakcyja na polu przemysłowym w Austrii.

Przed siedemnastu laty przeprowadziła zmianę czwartego rozdziału ordynacyi przemysłowej, stworzyła instytucyę dowodu uzdolnienia, zaryglowała wszelkie swobody rozwoju i wolności przemysłowej, późniejszymi nowelami pomagając wedle możności drobnym przemysłowcom, kupcom, kramarzom i grejserom — wszystko w imię interesu „małych i drobnych“ przeciw wielkim i potężnym. Była w tem myśl społeczna ratowania drobnego przemysłu i kupiectwa przed kapitalizmem i rozwojem nowożytnym handlu przed wielkimi domami towarowymi — wszystkie atoli zabiegi okazały się bezskuteczne. *Der kleine Mann* w uściskach reakcyi antysemitycznej i feudalnej nie urosł, nie stęzał, nie stanął na nogach o własnej sile. Protekcyja i sztuczne podtrzymywanie nie osiągnęły zamierzonego celu, akcyja ratunkowa nie udała się.

W sobotę sprawa ta była na porządku dziennym Izby i stoczyła się walna batalia antysemitów wiedeńskich z obstrukcyą czeską w celu przerwania nowej ustawy reakcyjnej w interesie kupców i kramarzy, osiadłych w małych miasteczkach przeciw zalewowi towarów ze strony antysemitów, wielkiego przemysłu i ich agentów i obnosicieli próbek towarowych. Ponieważ obstrukcyja nie dopuściła w dniu tym do żadnych rozpraw, przeto kwestyja pozostała nierozstrzygniętą. A warto gruntowniej ją rozpatrzyć.

Wszystkie interesa znalazły tu swych gorących zastępców i entuzjastycznych propagatorów, jeden tylko pozostał bez obrony, bez rzecznika i bez zastępcstwa: interes konsumenta. O konsumenta dziś się nikt nie troszczy. Konsument nie jest zorganizowany, jak robotnik, nie ma swych kartelów ani swych syndykatów, nie ma swych Izb handlowych, ani stowarzyszeń przemysłowych, ani towarzystw rolniczych. Konsument jest, jak ta owca, którą wszyscy strzygą. Konsument też za te wszystkie eksperymenty celem ratowania rozmaitych upadających interesów i klas płacić musi i konsument jest bezbronny, o jego interes nikt się nie pyta i nikt go nie broni.

Przed pięciu laty zabrano się do reformy handlu obnośnego, domokrajnego, później do agentów handlowych, reisenderów, aż po długich debatach doprowadzono w komisji przemysłowej austriackiej Rady państwa, pomimo wszystkie obstrukcyje niemieckie i czeskie, do reformy §. 59 i 60 ordynacyi przemysłowej.

Pod duchową patronizacyą Dipaulego i Luegera, za osobistem przyczynieniem szwagra Dipaulego, p. Zollingera, prezesa komisji przemysłowej, przy

czynnej pomocy mechanika Schneidra i przy biernej opozycyi prezesów Izb handlowych, wypracował referent komisji przemysłowej, radca magistratu wiedeńskiego dr. Weisskirchner, *alter ego* Luegera, projekt ustawy, zmieniający §§. 59 i 60 ordynacyi przemysłowej głównie w tym kierunku, że kupcom, fabrykantom i przemysłowcom na przyszłość nie wolno będzie wysłać agentów po zamówienia na prowincyę do publiczności, lecz jedynie tylko do kupców, fabrykantów i przemysłowców i to tylko w tych przedmiotach, któremi ci ostatni się zajmują. Jeżeli tedy w Pacanowie jest sklep z bielizną, to obywatelom z pod Pacanowa nie wolno będzie zamówić sobie u agenta firmy modnych artykułów ze Lwowa, bielizny lub wyprawy dla córki, lecz należy tę wyprawę uczynić u pana kupca z Pacanowa lub za jego łaskawem i drogiem pośrednictwem zamówić sobie ten towar ze Lwowa.

Jeżeli w Capowicach osiadł żydek, który przed sklepem postawił dwa rowery i mieni się kupcem maszyn do szycia, rowerów etc., to biada konsumentowi z całego powiatu capowickiego. Jeżeli żona jego pragnie nabyć maszynę do szycia, lub syn jego ma dostać rower w nagrodę za maturę, to papa, obywatel capowicki, nie może maszyn tych zamówić i kupić u agenta firmy światowej, ani nawet u agenta ze Lwowa, lecz musi iść do kupca z Capowic i za jego łaskawem i nie bezinteresownem pośrednictwem nabędzie upragnione maszyny.

To samo odnosi się do zamówień maszyn rolniczych, urządzeń gorzelni, browarów, mebli, zamówień u krawców etc. etc.

Oto jest główna treść i tendencyja projektu p. Weisskirchnera. Projekt ten powitały Izby handlowe i przemysłowe w Lublinie, Celowcu, Gorycyi, Innsbrucku i Lincu bardzo przychylnie — natomiast stanowczo przeciw niemu wystąpiły Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Olomuńcu, Reichenbergu i Tryeście.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wystosowała piękny memoriał do ministra handlu, żądający poprawek w propozycyi p. Weisskirchnera. Zasadniczo Izba lwowska nie zwalcza reformy §§. 59 i 60 ord. przem., domaga się atoli szeregu poprawek.

Izba lwowska przyznaje, że drobny przemysł i handel w naszym kraju potrzebują pomocy przed wyzyskiem, nie wdając się w rozstrzygnięcie wielkiej kwestyi, czy ograniczenie wolności handlu jest wskazaniem środkiem ratunku dla małego handlu i przemysłowca — oświadcza się jednak przeciw niektórym postanowieniom reformy Luegerowskiej. Izba lwowska stawia pytanie, czy cel ratowania drobnych przemysłowców i kupców będzie osiągnięty przez zniszczenie instytucyi agentów na rozjazdach? Na to pytanie odpowiada memoriał Izby handlowej lwowskiej negatywnie, twierdząc, że zamierzona reforma wyszłaby na korzyść jednej kategorii kupców, t. j. handlów mieszanych.

Praktyczną doniosłość nowej reformy demonstruje memoriał lwowskiej Izby handlowej na doskonale wybranym przykładzie. W Galicyi jest 700 gorzelni — właścicielom tych gorzelni nie będzie wolno nawet zasięgnąć rady agentów co do zamówienia motorów i maszyn, kotłów etc., gdyż właściciel gorzelni rolniczej nie jest ani kupcem, ani przemysłowcem.

To samo odnosi się do wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych.

Musi tedy, w celu zamówienia tych maszyn, właściciel ziemski z Galicyi umyślnie jechać do miasta, gdzie są odpowiednie fabryki, lub składy handlowe maszyn — inne zamówienia, przez agenta, nie mogłyby być, w myśl nowej ustawy, uskutecznione.

Słusznie tedy Izba handlowa lwowska w swym memoriale zważa ustępy 4, 5, 6 projektowanego §. 59, przeciw innym ustępom zamierzonej reformy podnosi Izba lwowska ważne zastrzeżenia i wytyka niejasną stylizacyę i błędy kodyfikacyjne.

Ruch w kołach przemysłowców drobnych za uchwaleniem projektu komisji przemysłowej jest w krajach alpejskich i w Wiedniu ogromny. Antysemita i ludowy niemiecy, oraz Słoweńcy, uważają tę ustawę jako ochronę drobnego przemysłu i handlu przeciw napływowi agentów firm wielkich z zewnątrz i widzą w niej panaceum wszelkiego zbawienia *des kleinen Mannes*.

Opieka nad więźniami.

Berlińskie „stowarzyszenie dla dobra kobiet“ (*Verein für Frauenwohl*) wybrało niedawno komisycę do zajęcia się losem kobiet, kryminalnie karanych — i wniosło do właściwych władz memoriał w tym przedmiocie. W memoriale tym przypomina, że istniejące w Prusiech stowarzyszenie opieki nad więźniami zajmuje się prawie wyłącznie mężczyznami, gdy kobiety uwięzione i z więzienia wypuszczone, wszelkiej opieki są pozbawione. Wyniki osiągnięte przez tamte stowarzyszenia są wcale poważne. W samej Brandeburgii centralne stowarzyszenie na rzecz około 50.000 wypuszczonych więźniów, przeszło 40.000 umieściło w różnych rodzajach pracy — przez co tak znacznej liczbie ludzi, skazanych za ciężkie nieraz zbrodnie, dano sposobność wejścia na drogę pożytecznej pracy. Statystyczne wykazy dowodzą, iż osiągnięto istotnie pomyslnie wyniki. Dawni skazańcy stali się pracowitymi ludźmi, wielu z nich osiedliło się i ożeniło i wiedzą porządną żywot. Bardzo wymowny jest fakt, że w r. 1898 do kasy stowarzyszenia opieki nad więźniami wpłynęło przeszło 12.000 marek tytułem zwrotów kosztów od byłych skazańców, którymi stowarzyszenie się zaopiekowało.

Stowarzyszenie kobiece w memoriale swym twierdzi najsilniej w świecie, że kobiety, po odsiedzeniu kary z więzienia wypuszczone, potrzebują

88 PO NAD SIŁY.

POWIEŚĆ

napisał

SEWER.

— I pani się nie boisz zemsty pana Edwarda?
— Mam już z czwanem*) rachunki, ostatni za zrabowanie mi dziesięciu procentów. Patrz — wskazała ręką.

Za chwilę mijali drugi transport stu wozów, wyladowanych beczkami.

— A trzeci daleko? — rzucił pytanie dyrektor.
— Berut ropu — odpowiedzili Rusini.

— I to dwa razy dziennie obracają — dodała Urszula.

— Przeróżająca strata czasu i pieniędzy — szepnął dyrektor.

— A teraz wierzysz, że mnie szwagierek naciągnął może i na pół miliona.

— Zaczynam!

— I nie szkoda zmarnowanych pieniędzy? Coby można za nie zrobić, gdy w kieszeni czwanna będą spały, albo jeszcze gorzej! Gdy o tem pomyślę, mam ochotę palce gryźć.

— Wielka byłaby szkoda tłuszciskich paluszków.

*) Czwanio od czwanly lis.

— Nieprawdaż? Lecz nie są tłuste, a twarde i silne.

Po minięciu drugiego transportu, Marynia popuściła lejce, konie, biegiem rozpalone, rwały do domu.

— Widzi panienska drugą wieżę, a teraz trzecią. Za niecały kwadrans jesteśmy, no, i okrutna uciecha dla naszego dyrektora.

Strach opanował dziewczę, przerażenie i tajony wstyd. Chciała zawrócić i uciekać, zwolniła bieg koni i błada, zamyślona, jechała stępo.

— Dlaczego tak powoli? — spytała Urszula.

— Bo rzeka blisko — odparł Mazur — a panienska nie chce podpalić koni, siarczyście są zgrzane.

Marynia podziękowała wzrokiem Mazurowi.

— Jak ja Tadziowi w oczy spojrzę — myślała. — Wolalabym skryć się pod ziemię. Żebym była sama, zamrużyłabym oczy, twarz przytuliła do jego piersi...

— Panienko, może stanąć i dać koniom wypocząć? Wytrę je słomą...

Rada zatrzymała konie.

— Zanadto serduszek, moćdzieju, galopowało i czekać musi. Jeszcze dojedziemy na czas!...

— Czy nie zawczasie? — chciała powiedzieć, lecz się nawet nie obejrzała, bojąc się ciekawych oczu dyrektora.

— Teraz to już jedźmy z Panem Bogiem wolniusko — rzekł Mazur, śladając na kozioł.

Nie było rady, należało ruszyć, wtoczyć się do kamienistej rzeczki, przejechać ją i wyciągniętym klusem dopaść do karczmy.

Tadeusz czekał przed gankiem, błady i uroczysty, rali a roztargniony...

Urszula swą wesołością przywróciła odrazu równowagę. Dyrektor zrobił na młodym człowieku silne, pociągające wrażenie. Przywitali się serdecznie.

Marynia, wyciągając ręce, zeskoczyła z kozła. Tadeusz ujął je i w milczeniu przycisnął do ust.

Nie zamienili z sobą ani jednego wyrazu.

— Najprzód my o interesach, moćdzieju — odezwał się dyrektor, — a potem niech idą dzieje stare, jak świat, zawsze urocze, jak wiosna, młodością i świeżością uczuć.

— I zawsze nowe — dodała Urszula, — lecz interesa pierwsze — zwróciła się do Tadeusza:

— Masz śniadanie?

— Gotowe.

— Chodźmy, a wam, panowie, pozwalam rozgadać się po angielsku i nacieszyć się tym dziłkim językiem.

— Dziękujemy pani. Jak długo bawił pan w Anglii? — zapytał dyrektor Tadeusza już po angielsku.

— Dziesięć lat, od piętnastego roku życia.

— To można było ducha polskiego okryć skórą angielską. Ja z dwoma nawrotami i dłużej. To też wpływ kultury angielskiej wycisnął na mnie dolki, jak palec w mokrej glinie. — Rozmowa potoczyła się wesoło. Zdawało im się, że są w Anglii, mimo woli przybierali ruchy Anglików.

— Maryniu, odgrywaj rolę gospodyni — rzekła uroczyście Urszula.

(C. d. n.)

takiej samej opieki, jak mężczyźni, a może i większej. Uznawały to istniejące stowarzyszenia opieki nad więźniami i próbowały tem się zająć. A i dyrektorowie domów poprawczych starali się o danie tym kobietom zarobku. Ale trudności znalezienia dla nich pracy były tak wielkie, że albo zaniechano tych usiłowań, albo też bardzo się ograniczono.

Trudności te są zrozumiałe. Mężczyzna, który po opuszczeniu więzienia nie chce pracować i popada we włóczęgostwo, albo ponownie zbrodnię popełnia, świadom jest, że grozi mu niebezpieczeństwo powrotnego więzienia i surowszej kary. I to skłania go do pracy. Ale — według doświadczeń, poczynionych w Niemczech — kobieta czy dziewczyna, opuszczająca dom poprawczy, znajduje rychło pomoc, bo nie raz u samych wrót domu pracy czekają na nią pośrednicy, którzy ją potem wyszukują. Środków pieniężnych nie ma — siłę woli i energię utraciła najczęściej już poprzednio w lekkomyślnym życiu, świadectwo odbytej kary utrudnia znalezienie zarobku — popada więc znowu w dawny tryb życia.

Stowarzyszenia znają te stosunki, a jednak zaledwie w niewielu wypadkach mogą złemu zaradzić. Dlatego — zdaniem stowarzyszenia kobiecego — opieka nad kobietami, wypuszczonymi z zakładów karnych, tylko wtedy może być skuteczna, jeżeli w czasie odsiadki kary dziewczęta te czy kobiety dostatecznie będą przygotowane do powrotu do porządnego trybu życia — a przygotowanie to powinno polegać na wpływie moralnym i na nauce rzemiosła i robót przemysłowych w ogóle. Wpływ można na nie wywrzeć nie wtedy, kiedy już są na wolności — wpływ ten trzeba wywierać na te tysiące dziewcząt i kobiet, które w ciągu roku przechodzą przez domy pracy i więzienia.

Wobec bardzo ludzkiego urządzenia tych zakładów co do wszystkich zewnętrznych warunków życia — wobec tego, że mieszkanie i żywność w zakładach tych czynią pobyt w nich stosunkowo znośnym — uwięzienie wtedy tylko ma cel istotny, jeżeli dziewczęta i kobiety wychodzą z nich poprawione, a praktycznie tak przygotowane, aby były w stanie same na chleb zarabiać. Z tego zapatrywania wychodząc, stowarzyszenie kobiece memorał swój kończy żądaniem:

1) zupełnego i ścisłego oddzielenia w więzieniach młodych od starszych kobiet — a pomiędzy młodszymi wydzielenie najbardziej zepsutych żywiołów i odmiennego z nimi postępowania;

2) przyjęcia kobiet na stanowiska urzędowe w zakładach karnych — a to nie tylko na niższe stanowiska dozorczyń więźniów, ale także i zamianowanie kobiet wykształconych na wyższe urzędowe miejsca w tych zakładach;

3) udzielania uwięzionym nauk elementarnych przez kobiece sily nauczycielskie;

4) zaprowadzenia dla uwięzionych kobiet nauki gospodarstwa domowego, nauki robót rękodzielniczych i przemysłowych, ku czemu trzeba przyjąć dozorczyń, któraby mogła zarazem być przodowniczką.

Memorał ten miał być przez władze bardzo życzliwie przyjęty. Odpowiada on zasadzie poprawczej w urządzeniu więzień — zasadzie, dotychczas jeszcze niestety bardzo do wykonania dalekiej. Spisano o tem i zadrukowano całe biblioteki — z bardzo małym dotychczas skutkiem. Naturalnie takie urządzenie więzień, ażeby cel poprawczy w możliwie najwyższym stopniu osiągnąć, jest kosztowne — a panowie ministrowie skarbu we wszystkich „cywilizowanych“ państwach muszą mieć przedewszystkiem pieniądze na wojsko, a nie na jakieś humanitarne mrzonki — na to, żeby ludzi zabijać, nie na to, żeby tych, co zblądzili, na dobrą naprowadzić drogę. To byłby zbytek! Niech żyje cywilizacya!

KORESPONDENCJE.

Kraków, 20 maja.

(Naukowa atmosfera Krakowa. — Posiedzenie akademii umiejętności. — Odnowiony doktorat. — Wieczorek na cześć Sienkiewicza. — Wystawa plakatów. — Benefis Solskiego.)

Polskie Ateny, jak z nie zawsze usprawiedliwioną dumą nazywać zwykliśmy Kraków, obejmuje coraz wylężniejszy pompatyczny-naukowy nastrój przyśrodkowej uroczystości uniwersyteckich. Ogłoszenie doktoratów honorowych wywołało niemale zdziwienie, że brak wśród nich nazwisk ogólnie czczonych przez społeczeństwo, jak np. Korzon, Chmielowski, Limanowski, Beaudouin de Courtenay, botanik Strasburger, ludzie, których zasługi naukowe, zwłaszcza dwóch ostatnich, uznaje nie tylko Polska, ale i Europa. Nie dostąpił również zaszczytu honorowego doktoratu żaden z malarzy polskich, ani nawet taka sława europejska, jak Böcklin, którego wpływ znać w całej sztuce współczesnej. Uczczono ludzi, których zasługi, jak np. Górskiego, nie leżą w sferze nauki, a nie wyróżniono Chociszewskiego, który od lat 40-stu, wśród najtrudniejszych warunków, oddaje się sprawie oświaty ludowej. Rozumiemy, że wszelka wysoka obywatelska zasługa może być oceniana przez najwyższą naukową instytucję, ale czemu te zasługi

uznaje się wyłącznie u tych, co należą do panującej na uniwersytecie kotery? Oczekiwano również, że honorowy doktorat ofiarowany będzie największemu człowiekowi Rosyi, że wielkoduszny i wolnomyślny Lew Tolstoj wejdzie w poczet doktorów uniwersytetu, że wszechnica nasza nie pominie Spencera, który całe pokolenie współczesne w Królestwie dziełami swemi wychował, a jest przecież największym syntetykiem czasów naszych.

Uniwersytet nie potrzebował się przecież ograniczać, co do liczby nadawanych godności, a ludzie, których tu wylęczyłem, mogliby chyba stanąć godnie obok wyróżnionych, a przyjęciem doktoratu przynieśliby wszechnicy zaszczyt niemały. W zasadzie podobno usunięto nazwiska kobiece, choć może zasługi obywatelskie i powieściopisarskie Orzeszkowej pozwoliłyby się jej przynajmniej równać z niejedną uczczoną lokalną wielkością.

Na posiedzeniu dorocznym akademii umiejętności, odbytem przed paru dniami, prezes hr. St. Tarnowski zaznaczył hold młodziej, choć wyższej tej instytucji dla uniwersytetu, życząc, żeby zasługa jego u swoich, chwala u obcych tak jaśniała, tak się wznagała, iżby za drugie pięćset lat świat cały uznawał i podziwiał jako spełnione to, co przed pięćset laty przepowiadał i życzył rektor Stanisław ze Skarbimierza: „Pojrzyj na Polskę, a patrz na to miejsce, gdzie roztropność, sprawiedliwość, gdzie cnota, bojaźń Boża i miłość bliźniego, gdzie prawo, gdzie rozum, gdzie zbiór ludzi biegłych w naukach, gdzie zbawienie, gdzie życie, gdzie bezpieczeństwo, gdzie zaszczyt“.

Działalność akademii ocenić łatwo ze sprawozdania dorocznego, tu tylko uwaga o nagrodach, które z fundacyi Barczewskiego dostały się prof. Piekosińskiemu za pracę p. t. „Heraldyka polska w wiekach średnich“, oraz Stanisławowi Witkiewiczowi za jego obraz „Obłok“, który obszerniej omawiałem w swoim czasie w listach z Krakowa. Obie nagrody uwzględniały nie same nagrodzone prace. Obraz Witkiewicza doczekał się przy tej sposobności nawet dość surowej krytyki. Nagrodzono całą długoletnią działalność obu pracowników, z których pierwszy utworzył nową, metodyczną drogę badania dziejów kultury, drugi w różnych swych pracach daje znakomite utwory. U Witkiewicza za motyw nagrody uznano również jego wielkie zasługi nad podniesieniem zakopiańskiego stylu. Wyróżnianie całej działalności, a nie jednej tylko pracy, jest bezwzględnie słusznym, a akademii nagrodzeniem Witkiewicza, zarówno jak i wyborem wielu swych członków w tym roku dowiodła, że jest instytucją naukową, niezależną w sądach.

Żartobliwie nazwano Juliana Dunajewskiego najmłodszym doktorem na wszechnicy jagiellońskiej. Uroczystość odnowienia doktoratu po latach pięćdziesięciu, obchodzona uroczystość ze średniowieczną wystawą i w przepelnionej dostojnikami naukowymi i dygnitarzami politycznymi sali, przy współudziale publiczności i licznie zebranej młodzieży, była jedyną w swoim rodzaju. Nie sprawiała przecież wrażenia obchodu naukowego, ale raczej politycznego. Bo też Dunajewski, to nie sława naukowa, ale mąż stanu, praktyczny polityk, o krótkiej, a mniej wybitnej karierze naukowo-profesorkiej. Prof. Ulanowski zaznaczył też w swem przemówieniu, które wychodziło znaczeniem swem po za zakres zwykłych przemówień okolicznościowych, wpływ sędziwego ministra na wydział prawny uniwersytetu. Dziś jeszcze ten wydział uznaje ścisłe swe połączenie z Kołem polskiem i polityczną działalnością sfer rządzących. Przemówienia rektorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego zaznaczały, że w Dunajewskim widzą jednego z największych polskich mężów stulecia, a sędziwy doktorand przyznał się tylko do usilnej pracy i dobrych chęci.

W Czytelnicy dla kobiet odbył się wieczorek na cześć Sienkiewicza, niezwykle udatny, dzięki ślicznemu przemówieniu poety Jerzego Żuławskiego i bardzo wybitnym siłom muzycznym, które w nim udział wzięły. W ogóle wieczorki Czytelnicy mają jedną tylko wadę, że w stosunku do lokalu, dość zresztą obszernego, zgromadzają zbyt wiele osób.

W tej chwili odbywa się tamże wystawa plakatów kobiecego pędzla. Wyróżniają się wśród nich dwa prawdziwie artystyczne malarek Bierkowskich. Jeden p. t. „Krytyka“, przedstawia smoka, czyhającego na młode stowarzyszenie artystek, po za którym stoi już przecież cały tłum publiczności, czy adeptów. Drugi, nadzwyczaj prosty w pomysłach, przedstawia dwóch, wybornie narysowanych mężczyzn, którzy z ironicznym uśmiechem czytają plakat stowarzyszenia. Jury z p. Certowiczówną na czele, nagrodziło ostatni.

Wczoraj odbył się benefis ulubieńca krakowskiej publiczności, p. Solskiego. Grano komedję Brieux'a „Kolyska“, oraz wesołą jednoaktówkę Schnitzlera „Kolacyjka“. Benefisanta zasypano formalnie kwiatami, a wśród bukietów była i kolyska z kwieciami z przeźroczystą zasłoną, która przysłała — storezki.

z d.

Chłopska rozpacz.

Podajemy za *Dilem* w dostojnym tłumaczeniu następujący charakterystyczny ogromnie dokument: „Otwarty list i zażalenie gminy Olchowiec powiatu Borszczowskiego, na ręce wielce szanownego p. dr. Romana Jarosiewicza w Wiedniu.“

Tak wielki ciężar ponosi nasza gmina, że już dalej nie idzie i nie można tego wszystkiego wytrzymać! Panie nasz drogi, w jaki sposób można to ciężkie jarzmo z siebie zrzucić, bójcie się Boga, jak to nad tym rolnikiem wszystko panuje, tak zupełnie, że musi on zdechać pod tem jarzmem. I to nas najbardziej boli. Nie mówimy już o podatku, który potrzeba zapłacić i ubrać się w jaką biedną bodaj koszulę, ale o to się rozchodzi, że człowiek nie ma nawet postnego barszczu z czego zgotować, bo na przykład i barszcz potrzebuje buraka i kartofli. Nas przecie jest dużo takich, którzy kawaleczka pola nie mają, toć oczywista bieda, a o chlebie mowy nawet nie ma. Są bowiem tacy ludzie, którzy cały rok w swojej chacie chleba nawet nie widzą. A to dlatego, ponieważ zarobków żadnych nie ma, a jakie znowu u nas zarobki, bójcie się Boga — jak wielką jest doba, ponieważ ma 24 godzin, i raptem za tych 24 godzin weźmie się 12 ct., a najwyżej 20 ct., z czego ta wiek swój można toczyć, przecie to po hybel wieczna, człowiek musi zdechać. Panie pośle, lekarzu nasz. obrońco narodu naszego, miejcie litość nad nami. Wnosimy Wam skargę swoją i ciężary swoje.

Strejk! strejk! strejk! co za cud? Zejdzie się nas gdzie dwóch lub trzech, to żandarmów może być albo i jest czasem nawet dziesięciu. Walki żadnej nikt przecie nie wszczynają, bójki żadnej, wybijania okien także nie było, w Olchowcu spokój zupełny, ale dzierżawca opisał nas w sądzie i starostwie, że jesteśmy rozbójnikami, a to całkiem nieprawda. Dzierżawca zaraz uderza w telegramy, że w Olchowcu bunt, ognie i całkiem niesłusznie nas czerni. Nikt żadnego buntu nie robi, tylko gmina domaga się ugody na robotę z p. dzierżawcą, aby stała jakaś była zapłata, a nie taka, jak dotychczas. Strejk trwał 14 dni i raptem z tego wszystkiego przyjechał p. starosta z Borszczowa, a my nie chcąc wstydu robić p. staroście, ponieważ ogłosił, że przyjechał nas regulować, abyśmy się nie kłócili, aby jakaś zgoda była między nami. Otóż i tak się stało: dorosła osoba miała brać placę według ugody p. starosty bez żadnego kontraktu po 50 ct., a kobiety czy dziewczki po 40 ct., w krótszych zaś dniach po 20 ct. Tymczasem trwało to raptem jeden tydzień a potem przestąpiło, bo on już znowu nie daje tych kilka centów, które każdy dla siebie gorzko zapracował, a dobrze słyszał, jak p. starosta mówił: „że jeśli komu braknie, niech mnie uwiadomi, a ja to załatwię“. Otóż gdzie ta prawda, gdzie jej szukać, gdzie znaleźć tę pomoc? Och, trudno ją napotkać!

Nasz panie pośle, gdzie ta prawda, czy ona umarła, czy żyje, czy też zupełnie nie ma jej na świecie? Miły Boże! co za ciężar wali się na naród. Za morze poszedłby niejednen, ale nie ma z czem. Otóż błagamy i prosimy o pomoc dla nas! Prosimy o pomoc, radę, jak mamy postępować z tem, co prawo cesarskie i zakon pozwolili.

Z gminy Olchowiec 13 maja 1900 r. (Pieczęć gminna.) Ośm podpisów, między tymi wójt.

Don Carlos w Krakowie.

Kraków, 18 maja.

Wspiała Szyllerowska tragedia doczekała się już trzech przedstawień w Krakowie. Po licznych farsach, a nawet po niejednej modernistycznej, nieopisanej dojrzałe i dopiero napisanej sztuce, podniosła robią wrażenie utwory, które, jak Don Carlos przeszły już do literackiego międzya rodowego muzeum, jako skarby trwałego piękna i podniosłych, nigdy nie starzejących się myśli. Trudno pisać o sztuce samej, bo któż jej nie zna? Trudno w pobieżnej notatce oceniać to, o czem już napisano tomy. Powiedzmy raczej, jak wypadł Don Carlos na scenie naszej.

Dwie pierwsze sceny grano w tłumaczeniu Mickiewicza, po za tem słyszeliśmy deskonady przekład Jana Kasprowicza. Te dwie pierwsze sceny może nie zupełnie harmonizowały z ciągiem dalszym, ale publiczność przyjęła je, jako dowód pietyzmu dla wieszcza.

Po melodyi Mickiewiczowskiego wiersza brzmiała energiczna i silna proza Kasprowicza trochę twardo, ale dostrojona do treści, jasna i brzmiąca, jak metal szlachetny nawet, artystów krakowskiego teatru, nie przywykających do używania donośnego głosu, pobudziła do wyraźnej deklamacyi. Miała sposobność to sprawdzić, bo i sprawozdawcom dostaje się niekiedy u nas miejsce na szarym końcu.

Przedstawienie „Don Carlosa“ zaileżyć w ogóle można do bardzo udanych. Dekoracja sceny aż do najdrobniejszych szczegółów była wytworna i stylowa. Kostiumy, a zwłaszcza tańce, były bardzo zadawalne, mogły nawet wybrednego znawcę. Gra wiodła

Na sezon wiosenny i letni

w wielkim wyborze poleca

Materje wełniane, Batysty, Zephyry,
Voile Perkale, Satyny najmodniejsze

MIKOŁAJ LUOWIG

Lwów, plac Maryański 1. 8.

w ogóle dobrze. Wśród męskich ról wyróżnić trzeba przed innymi panów Solskiego i Tarasiewicza. Solski pojął może jednostajnie po tań króla Filipa. Wiadca ten jest nie tylko zazdrosnym mężem, podejrzliwym i surowym ojcem, ale i władzą i lekkim o nią starcem, ale jest głębokim znawcą dusz, filozofem na tronie, którego myśl biegnie wiele dalej i buja swobodniej, niż to zdradzają jego czyny. P. Solski wydatnie przeważnie cechy prywatnego charakteru Filipa, ale choć nie zrobił zeń potężnego władcy, kładł nacisk na trzeźwość, z jaką w chwilach obrachunku z samym sobą sądzi ludzi i sprawy.

P. Tarasiewicz jest wyborem, gdy chodzi o rolę bohatera. Jego Kordyan przeszedł wszelkie oczekiwania, a Carlos nie ustępował mu prawie. Typ mniej złożony, niż króla Filipa, ale wymaga zapachu, entuzjazmu, obok królewskiej powagi i dumy. P. Tarasiewicz może tylko w scenach miłosnych być zanadto chłodny. Markiza Pozę przedstawiał p. Kotarbiński. Rola ta daje sposobność do pięknej koturnowej deklamacji, akcyi w niej względnie mało. Uosobijając najszczytniejszy typ ideologa, poświęcającego się dla ludzkości i przyjaciela, który życie składa na ołtarzu tej przyjaźni, ma przecież markiz Poza mało sposobności do właściwej akcyi. P. Kotarbiński jest, jak wiadomo, świetnym deklamatozem, rola wypadła bardzo dodatnio.

Mniej szczęśliwie grane były typy kobiece: p. Bednarzewska w roli królowej nie psuła sztuki, ale wkładała w nią mało duszy. P. Siennicka nie zupełnie nadaje się do sztuk klasycznych, a przy dzisiejszym repertuarze rzadko dochodzi do ról właściwych. Sztuki francuskie, w których elegancja i kokieteria stanowią najważniejsze tło ról kobiecych, byłoby podobno dla talentu tej artystki odpowiednie. Jakkolwiek księżniczka Eholi jest właściwie czarnym charakterem sztuki, nawet zalotnice u Szyllera powinny mieć więcej szczeroci i prostoty.

Po za tem o każdym z artystów powiedzieć można, że poprawnie wywiązał się ze swej roli, a już podziwiać trzeba było umiejętność, z jaką ucha- rakteryzował się p. Kamiński. Z. D.

Wskazówki dla opłacających podatki.

Jednym ze źródeł dochodów, które we fasyi osobisto-dochodowej należy zeznać, jest dochód z kapitałów.

Tu należą:

- 1) odsetki i renty od wszelkich papierów wartościowych, państwowych i komunalnych, krajowych i zagranicznych;
- 2) odsetki od wszelkich pożyczek, czy to zabezpieczonych, czy też niezabezpieczonych, na skrypt dłużny danych lub na weksel;
- 3) odsetki escontowe;
- 4) odsetki i dywidendy od wszystkich rodzajów akcyj zagranicznych i krajowych;
- 5) wszelkie renty stałe, opierające się na darowiznie, fundacji, testamentie, lub pobierane z zakładów ubezpieczeń, do których w tym celu składano przedtem wkładki, pobierane za zrzczenie się jakiegoś przywileju i uprawienia, lub za pozwolenie wykonywania tegoż przez osoby trzecie;
- 6) stałe świadczenia i wsparcia, do których się wspierający prawnie zobowiązał, lub do których jest obowiązany już to na podstawie ustawy, już to na podstawie wyroku sędziowskiego np. alimentacji;

Wreszcie czynsze dzierżawne za wydzierżawione przemysły i prawa przemysłowe, np. za wydzierżawienie młyna, gorzelnii, browaru, promu i t. p. przy gospodarstwie rolnem; za wydzierżawienie apteki, prawa połowania, prawa rybołówstwa, prawa wyszynku i wielu innych przemysłów.

Wszystkie powyższe dochody, o ile są stałe i niezmiennie, na przyszłość należy wykazać w kwotach pobranych w ostatnim poprzednim roku. Stałość zaś polega na tem, że takie dochody muszą się powtarzać periodycznie. Niekoniecznie muszą trwać wiecznie lub dożywotnio dla podatnika — wystarczy, aby procenty, renta, czy czynsz dzierżawny były z góry oznaczone na pewien okres czasu, choćby tylko np. na dwa lata, i aby regularnie miały być wypłacane.

Nie zawadzi jeszcze wspomnieć o wsparciach i datkach, do których dający wcale nie jest obowiązany, ale które zależą wyłącznie od dobrej woli ofiarodawcy. Choćby się więc takie datki od czasu do czasu powtarzały — byle tylko nie miały wybitnej cechy regularności — nie wolno ich doliczać do dochodów biorącego.

Z drugiej zaś strony nie może dający podobne wsparcia i datki od swoich dochodów odjąć. Takie świadczenia zachodzą zwykle między rodzicami i dziećmi, lub pomiędzy małżonkami. Zwracamy więc na to uwagę czytelników, aby w danym razie wnieśli odwołania, gdyby komisya szacunkowa doliczyła datki dobrowolnie dawane np. przez ojca dziecku, potrzebne dla polepszenia jego utrzymania. Rekurent może się oprzeć na artykule 27 rozporządzeń wykonawczych do ustawy podatkowej z roku 1896.

Nadmieniamy tutaj także, że cała wygrana

z losów i loteryi podlega podatkowi osobisto-dochodowemu.

Była przedtem mowa o dochodach stałych z kapitałów.

Do dochodów niestających zaliczają się dochody z eskontu, z wierzytelności conto-corrente, dywidendy od wszelakich akcyj, dochody z udziałów w przedsiębiorstwach i dochód z wygranych loteryjnych i losowych. Nie zapominajmy jednak przytem, że dochody niestające przypadają do opodatkowania w kwocie przeciętnej z ostatnich trzech lat.

Jeżeli jakiś dochód z kapitałów nie został używany, choć sama wierzytelność i prawo do dochodu istniało, to komisya takich niepobranych dochodów nie może wziąć do opodatkowania, ale podatnik musi udowodnić, że dochodu nie pobrał. Skarga byłaby naturalnie najlepszym dowodem, ale nie zawsze dłużnika się skarży. Pozostaje chyba ten środek, aby podatnik przedłożył władzy podatkowej poświadczanie od dłużnika, że ten n. p. procentów nie zapłacił, o czem może się komisya przekonać z fasyi dłużnika, który nie mógł potrącić w tym razie odsetek biernych od swoich dochodów.

Dochód z kapitałów należy zeznać w tym roku podatkowym, w którym był pobrany, bo można go pobrać czasem w innym roku, później wskutek opóźnienia się tego, który dochód wypłaca.

Z kraju.

Stanisławów, 20 maja.

(Teatr amatorski).

Po chwilowej przerwie dało znowu znak życia tu. kółko amatorskie odegraniem „Krewniaków“, komedyi Bułackiego w 4 aktach. Choć rzecz ciężka dosyć i trudna, wymagająca wyrobionych sił aktorskich, mimo to powiodła się wcale dobrze, a w każdym razie ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności, która tylko niekórym młodszym amatorkom czyniła zarzut z tego powodu, że przyjąwszy na się rolę starszych, poważniejszych niewiast, nie chciały się odpowiednio ucharakteryzować.

Najlepiej bezwzględnie ze swego zadania wywiązała się p. Bl., która rolę ciotki Katarzyny odegrała z prawdziwym artystem i słusznie zdobyła sobie długotrwałe łuczne oklaski.

Również bez zarzutu grał Feliksa Lubowicza p. Myczk., a żona jego Regina w osobie p. Stach. godnie do rzymała mu pola. Typowi byli Tarupkiewiczowie ze swoim Fipeiem i Hipeiem; ten ostatni młodzieńki amator tak się podobał, że przez pierwszy akt nim się tylko zajmowano i on jeden tylko zbierał oklaski. Bibiana, w osobie p. Pol., choć trochę nieodpowiednio ucharakteryzowana, odegrała swą rolę z ludzającą prawdą.

Równie dobrze wypadły i inne role, z których jeszcze wypadła wyszczególnić Annę, siostrę Reginy (p. Fl.) i sekretarza (p. Krz.); ten ostatni, choć może trochę za sztywny, dobrze się wywiązał ze swej roli amanta.

Trudno opisywać wszystkich krewniaków, w każdym razie jednak przynależą, że mimo dosyć niefortunnego wyboru sztuki, amatorowie szczęśliwie pokonali wszelkie trudności a dochód, jaki przysporzyli Tow. im. Moniuszki, powinien dopełnić miary ich zadowolenia. Elmir.

†

Michał Wołowski.

Zgon jego zanotowaliśmy już rano. Wołowski umarł nagle na udar serca, w sile wieku, bo w 49 roku życia. Była to postać zbyt popularna w sferach literackich i teatralnych, ażeby zgon jej mógł nie wywołać wrażenia. Główną cechą Wołowskiego była płodność. Pisał bardzo wiele, lecz był z tych, którzy przemijają szybko.

Pracę na niwie scenicznej rozpoczął w 1870 roku, gdy komisya teatralna krakowska zaleciła do grania jego obrazek sceniczny „Figiel miłości“. Pierwszą jego pracą większych rozmiarów był dramat historyczny „Dyabel Wenecki“, wystawiony na scenie lwowskiej w r. 1873. Następnie napisał komedię w 5 akt. „Genialni ludzie“ wystawioną w Warszawie w r. 1884; „Mam go“ farsę, wystawioną w Warszawie w r. 1888; „Trefniś i Lutniśta“ fragment sceniczny, „Alecibiades“, fragment sceniczny; „Nasze Antioły“, komedię wystawioną po raz pierwszy na scenie warszawskiej; „Kropkę nad i“, „Parawanik“, „Towarzysza pancernego“, nagrodzonego pierwszą nagrodą na konkursie lwowskim i po raz pierwszy wystawionego we Lwowie, „Ostatni grosz“, „Bez wyjścia“, „Brzytwę“ i wiele innych.

Pracę literacką rozpoczął w roku 1870 korespondencyami o życiu i literaturze niemieckiej, pomieszczanymi w pismach warszawskich. Pierwsze kroki stawiał on pod kierunkiem Agatona Gillera i w ciągu lat trzydziestu ogłosił powieści: „Dziwni“, „U swoich i na obczyźnie“, „W drodze za chlebem“, „Cyganiątko“, „Piekielko“, „Dzieci Warszawy“, „Ostatni piorun“, „Pod chmurami“, „Zwycięzca“, „W zaraniu“ i wiele innych rzeczy, z których nowele:

„Alpejski kwiatek“ przełożoną została na język czeski i węgierski, „Przyszedł Węgier“ na francuski, czeski, serbski i węgierski i „Marsz Rakoczego“ na węgierski i serbski. Ogółem Wołowski napisał około 50 nowel, oprócz tego pisywał feljetony w dziennikach.

Z przekonań należał Wołowski do obozu pozytywistów i dla propagowania tych przekonań założył tygodnik *Głos*. Przed laty 5 objął dyrekcję teatru polskiego w Łodzi, który postawił na pewnej wyżynie, lecz w ostatnich czasach powrócił do dziennikarstwa i literatury.

Czytając jego pamięci!

Kronika miejscowa.

Lwów, 21 maja.

Jutro:

- 22 maja. Wtorek, Juli panny. — Isaji prep.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 20, zachód o godz. 7 minut 34.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Rycerskość wieśniacza“, „Pajace“ i „Drużba“.

Z Tow. przyrodników. V. posiedzenie naukowe polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika, odbędzie się jutro we wtorek o godz. 6 wieczorem w sali instytutu chemicznego. Porządek dzienny: Dr. J. Nusbaum: „O regeneracji u zarodków ryb“. Dr. B. Dybowski: „Nowe spostrzeżenia faunistyczne i florystyczne“.

Pogrzeb ofiar mordu przy placu Gołuchowskich, Anastazyi Wojtunowej i Justyny Sorokówny odbył się wczoraj popołudniu o godzinie 3. Z kostnicy przy instytucji medycyny sądowej przewieziono zwłoki w dwu karawanach na cmentarz Łyczakowski. Kilkanaście tysięcy publiczności wzięło udział w tym smutnym obrzędzie. Ulica Piekarska ożywiona była niezwykle, ruchu takiego nie widziała nawet w czasie najokazalszych pogrzebów. Kondekt prowadził ks. Bobrowicz w asystencji dwóch księży, przodem postępowało bractwo z chorągwiemi. Za karawanami, które jechały obok siebie, czarny ze zwłokami Anastazyi i niebieski ze zwłokami dziecka — postępował mąż, tonący w gorzkich łzach po stracie młodej swej żony, oraz rodzice dziewczęcia, dalej zaś tłum całej krewnej i znajomej. Pogrzeb odbył się kosztem p. F. porucznika 30 pp. u którego brata pozostawał w służbie mąż zamordowanej Jan Wojtun.

Na Strzelnicy. Walne zgromadzenie towarzystwa strzeleckiego odbyło się wczoraj popołudniu pod przewodnictwem p. Michalskiego. Z przedłożonego sprawozdania dochody przedstawiają 11.642, rozchody zaś 8.385 zł. Sprawozdanie wydziału i kasy przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorium, po-czem uchwalono budżet na rok 1900 w wysokości 15.186 zł. Prezesem na rok bieżący wybrano p. Michalskiego, zastępcą p. Ciuchocińskiego, skarbnikiem p. Okornickiego, gospodarzem zaś p. Bascha.

Armia Strzelnicy liczy zaledwie 182 głów „rzeczywistych“ i 2 „honorowe“. Słaba załoga!

Wieczór muzyczno-wokalny, staraniem Związku koleżeńkiego b. seminarzystek i nauczycielek na rzecz budowy sejmowniska, urządzonej w szkole im. Staszica, powiodło się dobrze. Publiczność oklaskiwała wykonawców, szczególnie zaś bardzo dobrany i zgodny chór techników, deklamatorkę pannę Jadwigę Kość, uczennicę artysty naszej sceny p. Zawadzkiego, oraz uczeń i uczennicę szkoły gry na cytrze pani Dańkowskiej.

O współudziale w morderstwie, dokonaniem przy placu Gołuchowskich, podejrzany jest, według własnych zeznań Bekierskiego, także „krajani“ jego Michał Kinasz. Namawiał on rzekomo Bekierskiego do zbrodni. Aresztowano go też wczoraj i odstawiono do sądu karnego.

Dzisiejszy „Wiek XX.“ przynosi rycinę, przedstawiającą pogrzeb ofiar brutalnego mordu na pl. Gołuchowskich, (przez specjalnego rysownika *Wiek* XX) oraz ilustrację, przedstawiającą miasteczko Mafeking, oblężane od początku wojny w południowej Afryce aż do 18 b. m., w którym to dniu nareszcie przybyła mu odsiecz. Mafekinga bronił iście po bohatersku pułkownik Baden-Powell.

Z Tow. ratunkowego. Wczoraj około godz. 8 wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe równocześnie na Żółkiewskie i Łyczaków do ciężkich zastabnięć na ulicy. Lekarz dyżurny pojechał więc dorożką na Łyczaków, wóz ratunkowy pospieszył na Żółkiewskie, celem zabrania z chodnika chorej. Podczas nieobecności lekarzy, tłum ludzi otoczył stację. Czeladnik rzeźnicki, pracujący w jatkach, nazwiskiem Tomasz Eisenberg, przy krajanu mięsa, wbił sobie kolosalny nóż rzeźnicki w lewe udo. Nóż przeciął arterję, krew trysnęła, jak z fontanny. Przerazony, zamiast przytrzymać ranę ręką i wołać o pomoc, biegł z krzykiem i placem ulicami do stacji Towarzystwa, znacząc strugą krwi przebyta drogę. Literatnie skapanego w krwi rozebrał przy pomocy stójkowego policyjnego służący sanitarny i zbandażował silnie nogę, wstrzymał wpływ krwi aż do powrotu z Łyczakowa lekarza, który opatrzył ranę. Nieprzytomnego z osłabienia przewieziono do szpitala.

Nagle zmarł przy ul. Zimorowicza l. 4 Antoni Beer, aptekarz z Mikołajowa i buchalter firmy Schumann we Lwowie. Liczył lat 52, był żonatym i pozostawiającym żonę i dzieci.

PARASOLKI

poleca w wielkim wyborze
Skład fabryczny

Ferdynand Güttler

Lwów — ulica Halicka, l. 20.

stawił pięcioro dzieci. Zmarł wskutek krwiotoku płucnego.

Sześciu drabów napadło wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem w ul. św. Piotra i Pawła trzech studentów, którzy odprowadzili kolegę, wracali do miasta. Napastnicy obili ich i odebrali im flortety, które mieli ze sobą. Radzimy nie wybierać się na przedmieścia bez broni!

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 15° R. Pogoda.

Kronika krajowa.

Wiec kobiet w Krakowie. W Czytelni kobiecej w Krakowie odbyło się posiedzenie komitetu, mającego się zająć zwołaniem wiecu kobiet-Polek z okazji jubileuszu 500-letniego wszechniej Jagiellońskiej. Zebranie uchwaliło: zwołać wiec na 4 czerwca tj. drugie święto Zielonych Świątek. Celem wiecu ma być naradzenie się wspólne nad udziałem kobiet w pracy społeczno-narodowej. Program w ogólnych zarysach będzie zawierał: 1) zagajenie przez przewodniczącą komitetu wiecowego. 2) wybór honorowego prezydium, 3) odczytanie referatów, 4) uchwalenie rezolucji, 5) pochód na Wawel w celu złożenia hołdu królowej Jadwidze. Uchwalono wydać odezwę i rozesłać ją po kraju oraz ogłosić w dziennikach. Zebrane podzieliły się na komisje: kwaterekową, przyjęć i oprowadzać po mieście i organizacyjną. O urządzenie pochodu na Wawel zwrócono się do Koła artystek polskich.

Wystawa lekarska. Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej, które się odbędzie w lipcu b. r. podczas trwania IX. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, prosi nas o ogłoszenie, że przedstawicielem komitetu wystawy dla Lwowa jest dr. Cezary Ziembicki, do którego też mogą osobiście zgłaszać się wszyscy interesanci.

Neofici. Z Leżajska donoszą nam 19 maja: Dziś rano odbył się w tutejszym klasztorze Bernardynów chrzest Grübergera, kupca z Tarnowa z żoną, synem i córką. Ojciec Grübergera, starszek 80-letni, nie mogąc tutaj przyjechać, zostanie w domu ochrzczony.

Tarnopol, 20 maja. Nawijając do notatki o „idealnych” stosunkach Tarnopola, warto też donieść, że — *incredibile dictu* — gmina tutejsza od lat wielu nie może się zdobyć na rozszerzenie aż trzyklasowej szkoły żeńskiej wydziałowej. Stanisławów i inne, nawet mniejsze miasta już od lat niepiętniętych posiadają 6-klasowe szkoły żeńskie wydziałowe, tylko Tarnopol nie stać na to. Rodzice córek, które w 13-stym roku życia kończą już całą swoją edukację szkolną, są w niemym kłopotcie, nie mając sposobności dzieci dalej kształcić. Spodziewać się tedy należy, że Rada gminna postara się o to, ażeby już z początkiem najbliższego roku szkolnego utworzono czwartą klasę przy szkole żeńskiej wydziałowej. Stan obecny jest wprost hanbą dla miasta, które tak szumnym chępli się tytułuje, jak „stolica Podola”.

Stanisławów, 20 maja. W piątek wieczorem żegnali urzędnicy kolejowi bankietem uwo wybranego posła p. Stwiertnię, starszego inżyniera kolei, cieszącego się niezwykłą sympatią nie tylko wśród kolegów, lecz także w szerszych kręgach tutejszego obywatelstwa. W sobotę wyjechał p. Stwiertnia błyskawicznym pociągiem do Wiednia.

Sokal, 20 maja. W Sokalu pojawiła się tymi dniami czarna ospa. Zarazę tę przywiozła jedna z sióstr Albertanek. Dotychczas zachorowało 6 osób, które umieszczono w odosobnionym budynku za miastem. W pierwszej chwili zapanowała w mieście niesłychana panika. Uczniom szkół ludowych i seminaryjum nauczycielskiego zaszczerpiono ospę.

Na przytulisko brata Alberta zamiast wieńca na trumnie sp. Andrzeja Jakubowskiego, asystenta manipulacyjnego Wydziału krajowego, złożyli koledzy zmarłego 37 kor. 60 gr.

Rękopisów redakcyja nie zwraca. Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorażczyzny 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„W poświęceniu”. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rosowskiego. (8^o str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tegoż autora powieść z życia dziennikarza pn. „Moja córka” i nowy zbiór poezyj pn. „Pszczelica” do nabycia we wszystkich księgarniach.

Panoramę Raclawic na placu powystawowym zwiędzić można od dnia 16 bm. codziennie za zniżoną opłatą wstępu po 25 cent. od osoby, a w grupach, złożonych przynajmniej z 50 osób, po 10 ct. od osoby.

Zmarli: W Samokleskach: ks. Jan Jayko, proboszcz, lat 59.

Komitet stypendyalny, rozporządzający funduszami, złożonymi przez pp. Abrahamowicza i Rechiniewskiego na cele wycieczki technicznej na wystawę do Paryża, podaje do wiadomości, że zgłoszenia, nadesłane po 1 czerwca nie będą brane pod uwagę.

Daniel Śliwicki, sekretarz 53, rue Monsieur le prince.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

Z ziem polskich.

Zajęcie w teatrze. Ks. Imeretyński wydał rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu, w którym najsurowiej zaleca przestrzegania przepisów o używaniu pomocy wojska przez władze cywilne. W rozkazie tym czytamy następujący ustęp: „W dniu 23 kwietnia (6 maja) b. r. we Włocławku, podczas przedstawienia w miejscowym teatrze, z winy poliemastra powstały nieporządki; w celu ich usmierzenia zażądano od konsystującej w mieście komendy wojskowej przysłania oddziału, złożonego z 32 osób z bronią sieczną, pod dowództwem podoficera”. Okoliczności, towarzyszące zawezwaniu komendy, przybycie jej na miejsce wypadku, a następnie „dalsze postępy” przekonały ks. Imeretyńskiego, że „osoby urzędowe nie mają żadnego pojęcia o wymaganiach służby”. Cały komunikat jest pisany w bardzo ostrym tonie. Rozkaz dziejący ks. Imeretyńskiego dotyczy zajęcia w teatrze włocławskim, gdzie pijany poliemastr wywołał karczemną awanturę i zażądał pomocy wojska.

Górnictwo w Królestwie. W roku 1899 w obrębie gubernii Królestwa Polskiego było wszystkich kopalń 454, a mianowicie 112 węgla kamiennego, 22 węgla brunatnego, 2 węgla kamiennego i galmanu, 1 węgla kamiennego i błyszczu ołowiu, 13 galmanu i rudy żelaznej, 25 galmanu i błyszczu ołowiu, 5 błyszczu ołowiu, 3 galmanu błyszczu i rudy, 243 rudy żelaznej i 19 rudy żelaznej, oraz glinki ogniotrwałej. Robotników pracujących w kopalniach było w roku ubiegłym 13.841 (w tem 500 kobiet). Niebezpieśliwych wypadków między innymi było 527, wskutek czego 51 ludzi poniosło śmierć natychmiastową.

Wykopiska przedhistoryczne. W Ostrowcu nad Gopłem (w Poznańskim) dokonano kilku wykopalisk przedhistorycznych. Owe zabytki leżały w torfie bardzo twardym, bo osuszonym przeszło dwa metry głęboko, są z brązu pięknego, złościstego i mają dziwny kształt, są to bowiem same kółka. I tak:

1) Jedno wielkie rozwarłe koło, z końcami zakrąglonymi w małe kółka, inne zaś bez zakrąglonych kończyn, a inne jeszcze zamykające się, bez skazy. Średnica owych kółek wynosi od 6½ do 5½ centymetrów.

2) Mały celt brązowy z okrągłą tulejką do trzonu i kawałek cienkiej uszkodzonej blaszki brązowej, niby odłamek nożyka.

3) Wielka ilość kółek, skręconych spiralnie z drutu brązowego. U niektórych znajdują się jeszcze wkręcone małe kółka, od których wiszą uszkodzone, misternie wyrobione cienkie łańcuszki. Średnica owych kółek spiralnych wynosi od 2½ do 15½ centymetrów.

4) Niedaleko od tego miejsca wykopano tak samo głęboko w torfie, ogromnych rozmiarów róg losia i żab odyńca.

Teatrzyki warszawskie. W nadchodzącym sezonie letnim, w Warszawie czynne będą trzy teatrzyki ogródkowe: Fantazyja, Wodewil i Bagatela, którą wydzierżawił p. Tomasz Smotrycki, dyrektor Towarzystwa, grywającego przez 2 sezony ubiegłego w b. teatrzyku „Odeon”. Na czele sił artystycznych teatru w Bagateli figuruje nazwisko p. Adolfiny Zimajerowej.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W poniedziałek 21 bm.: „Jawaraja”, krotoczwila w czterech aktach M. Ordonneau i Grenet-Dancourt.

We wtorek 22 bm.: „Rycerskość wieśniacza” Mascagnego. Występ Róży Cudekówny w partyi Santuzzy. Debiut Maurycego Kaufmana (Turidilla) i Adama Ludwiga (Alfio). „Pajace”, prolog z opery Leoncavalla, odpiewa p. Ludwigo. Rozpocznie: „Drużba”, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We środę 23 b. m.: „Jawaraja”, krotoczwila w 4 aktach M. Ordonneau i Grenet-Dancourt.

We czwartek 24 bm. popołudniu: „Noc w Wenecyi”, operetka w 3 aktach Straussa.

We czwartek wieczorem: „Sądy Boże”, sztuka w czterech aktach Wilhelma Feldmana.

W piątek 25 b. m.: „Jawaraja”, krotoczwila w 4 aktach M. Ordonneau i Grenet-Dancourt.

W sobotę 26 bm.: „Mażeństwo na próbę”, krotoczwila w 3 aktach podług Karola Gero

Notatki bibliograficzne. (Dziela nowe, otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie):

Ibsen H. Wybór dramatów, przełożyła i wstępem opatrzyła W. Marrené 8 k. 50 h.

Jankowski F. O pieczarkach i szparagach 30 h. Trawniki, ich zakładanie i pielęgnowanie 40 h.

Kowerska Z. Z pamiętnika ornitologa 3 k.

Krzyżanowski dr. E. Poradnik dla leczących się w Truskawcu 30 h.

Latkowski dr. J. Przewodnik po Maryenbadzie i okolicy 60 h.

O miłości ojczyzny 80 h.

Paulowski Br. Podręcznik analizy chemiczno-technicznej. Część II., zeszyt I. 3 k.

Rosand Edm. Daleka księżniczka. Sztuka w 4 aktach wierszem tłumaczyła B...é 2 k. 40 h.

Ruskin John. Malarstwo i poezya, przełożył z angielskiego A. Lange 1 k. 30.

Ruskin John. Gałzka dzikiej oliwy. Cztery odczyty: o pracy, handlu, wojnie i przyszłości Anglii, przełożył W. Szukiewicz z przedmową J. Ochowicza 60 h.

Światowit. Rocznik, poświęcony archeologii przedziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej, wydawany staraniem Erazma Majewskiego. Tom. II. 1900 5 k. 80 h.

Tuleja J. O przemysle gorzeliarnym w Galicyi, napisał inżynier chemik, dwa odczyty w Towarz. politechnicznym (z tablicą) 1 k. 50 h.

Warning dr. E. Zbiorowiska roślinne. Zarys ekologicznej geografii roślin. Z wydania niemieckiego dr. E. Knoblocha, przełożyli E. Strumpf i J. Trzebiński. Cena 4 k. 40.

Zagórski Wł. Chochlik. Humoreski 60 h.

Zuber dr. A. Geologia pokładów naftowych w Karpatach galicyjskich. Z licznymi ilustracyjami, mapami i tablicami. I. Część ogólna. Cena 4 k.

„Na około świata” pięknego wydawnictwa obrazowego wyszedł obecnie zeszyt 3 rocznika drugiego i zawiera 8 widoków z Indyi Wschodniej, wykonanych nader artystycznie w kolorach według oryginalnych zdjęć fotograficznych. Obszerny tekst objaśniający napisany przez prof. M. Lityńskiego.

„Zazulka”. Drukowana w naszym piśmie nowelka pod tym tytułem, pióra Włodzimierza Łucyka, tłumaczona jest z rosyjskiego.

Z obcych stron.

Wspólna gospodarka całej wsi. Włościanie wsi Małe-Swityce, gubernii nowogrodzkiej, postanowili prowadzić wspólne gospodarstwo i w tym celu zorganizowali tak zwaną „artel”, w której bierze udział „cała wieś bez żadnego wyjątku” t. j. ogółem 50 dworów z 308 ludźmi obojga płci (w tej liczbie 200 zdolnych do robót). Reforma ta dokonywa się z inicjatywy jednego z włościan tej wsi J. Michajłowa. Umowa o zawiązaniu arteli, oparta na istniejących przepisach o związkach tego rodzaju, nie wymagała zatwierdzenia żadnej władzy, lecz Michajłow przedstawił projekt tej umowy gubernatorowi nowogrodzkiemu, hrabiemu Medemowi, który zgodził się na urzeczywistnienie projektu i obiecał swoją protekcję. Zasady tej arteli są nader proste. Czysty zysk będzie podzielony pomiędzy wszystkich pracowników, proporcjonalnie do ilości odrobionych przez nich dni w ciągu roku. Robota dzieci i wyrostków, młodszych od 17 lat nie będzie płatną, gdyż odbywać się będzie tylko w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu najpilniejszych prac w polu, jako wynagrodzenie artelu za ich wychowanie i naukę. Wszystkie dzieci będą uczyć się gospodarstwa wiejskiego i niektórych rzemiosł. Postanowiono przenieść całą wieś w inne miejsce; nowe zabudowania mają być z cegły, zamiast teraźniejszych drewnianych. W tym celu artel buduje dużą, własną cegielnię. Zbudują wspólne: oborę, stodoły, stajnię, łaźnię, piekarnię, jadalnię z kuchenią i sklep z towarami. Zaprowadzają płodozmian ośmiopłową, sochy zamieniają na pługi. Wspólna młocarnia i cegielnia będą poruszane wodą, sprowadzoną kanałem o rzeki Msty. Szkoła będzie wspólna dla dzieci obojga płci. Przy szkole będzie pole doświadczalne, sad owocowy, ogród warzywny, pasteka i stacya meteorologiczna. Gospodarstwo będzie oparte, oprócz zwykłych płodów, głównie na produkcji masła i lnu, który będzie na miejscu obrabiany i przerabiany na przedzę i tkaniny. Oprócz tego urządzają warsztaty: przedzielniczy, tkacki, slusarski, stolarski, rymarski i krawiecki, kuźnię i szwalnię. Każdy rodzaj roboty będzie w zawiadywaniu osobnego dziesiąтника, który co dzień ma zawiadamiać zarząd artelu o rezultatach robót i o ilości roboznych dni, odbytych przez członków artelu. Przedmiotem szczególnego starania ma być nauczanie i wychowanie dzieci. Artel urządzi bibliotekę z czytelnią. Wszystko to potrzebuje nie małych nakładów, na które artel uzyskał już kredyt na dogodnych warunkach.

Marek Twain kandydatem na następcę Mac-Kinley'a!... Oto w jakich słowach słynny humorysta na jakiejś uczcie w Londynie ośmieszył walkę wyborczą, do której nadmierna liczba stanęła szermierzem. „Szanowni panowie! — rzekł — z żalem w tych dniach opuścił was muszę, jadę bowiem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie wystąpię jako kandydat na prezydenta, gdyż dotychczas tych kandydatów jest jeszcze za mało.

Każdy z tych, którzy się o tę zaszczytną godność ubiegają, własnym swoim programem politycznym zainknał sobie do niej drogę!... Ja zaś postawię jako program to, że nie mam programu!... Bó i po cóż własnowolnie ograniczać sobie pole swojej działalności!... Ja pragnę zerwać stanowczo z tym prądem i uszczęśliwić cały naród, a nie jedną tylko jego połowę!... Przyobiecuję wszystko, czego moi współobywatele zażądają zechcą!... Jestem umiarkowany i... nieumiarkowany, moralny i... niemoralny, monometalista i... bi-memetalista!... W życiu mojem byłem już wszystkim: dziennikarzem, adwokatem i rozbójnikiem!... mogę zatem zostać i prezydentem, i sędzą, że kandydatura moja tak u republikanów, jako też i demokratów, znajdzie zupełne uznanie!...”

Najtańszym a mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla
NIEMOWLĄT I DZIECI
jest przez powagi lekarskie polecany

HAYA
Puder antyseptyczny

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność” w każdej aptece do nabycia pod nazwą Puder „Haya”. — Pudełko 35 centów.

Nowy teatr czeski. W Pradze rozpoczęta będzie budowa drugiego teatru z funduszu, ofiarowanego przez pewnego mecenasa sztuki. Ofiarowuje on na to przedsiębiorstwo 250.000, a gmina daje plac pod budowę. Przedstawienia drugiego teatru czeskiego rozpoczyna się jeszcze przed ukończeniem budynku w teatrze Rozmaitości w Karolinenthal. Nowy teatr będzie przybytkiem tylko dramatu. Dyrektorem ma być redaktor *Politik*, J. Kampera.

Panujący studentem. Na wszechniczy w Bonn zapisał się jako zwyczajny słuchacz wydziału prawnego panujący wielki książę Meklemburga-Schwerinu, Fryderyk IV. Liczy on lat 18, a sprawuje rządy od 1897 r. Jest to pierwszy wypadek w dziejach uniwersytetów niemieckich, by rzeczywisty panujący był zapisanym jako student.

Losowanie dzieł sztuki.

Pod przewodnictwem wiceprezesa Tow. przyjaciół sztuk pięknych, w obecności notariusza Krukowskiego, odbyło się dziś w południe rozlosowanie dzieł sztuki za rok 1899. Zakupionych do rozlosowania zostało 63 obrazów olejnych, akwarel, bądź rysunków.

Wygrały numera:

- 2723 Matkowski Stanisław we Lwowie, Janowskiego „Krajobraz zimowy“.
248 hr. Borkowska-Stella Lwów, Weina „Studium“ (chłop z okolicy Lwowa przy kieliszku siedzący).
2102 Dr. Wąrowski Karol w Czortkowie, Sozańskiego „Piazza“.
699 Wronka we Lwowie, Obsta „Pierwsze ogłoszenie“.
2282 Ilnicki Tadeusz we Lwowie — Trusza „Widok“.
4421 Józef Filip Lwów, Niemczykiewicza „Krajobraz“ (o zachodzie słońca).
1095 Krzysztofowicz Jan Lwów, Holzmüllera „Huculka“.
2139 Rosenfeld Wiktor w Krakowie, Dębickiego „Huculka“.
149 Niedziałkowska Wiktoria we Lwowie, Harasimowicza krajobraz „Chata na Podolu“.
772 Budyński St., Bratkowskiego „Krajobraz“ (z nad Prutu).
911 Adamski Telesfor we Lwowie, Łukaszewicza „Studium“.
885 Dr. Lilien Adolf, Szczepańskiego „Krajobraz“.
3963 Weinberg Grzegorz, Odessa, Szernera „Lisowczyk“.
3725 Z. Jeleń, Nowy Sącz, Krycińskiego „Góralki“.
1069 Łoziński Karol, Lwów, Winterowskiego „Wschód księżycy“.
105 Tarnawski Teofil, Lwów, Cwiklińskiego „Krajobraz“ (Sosny).
2380 Dr. Zakreis, Lwów, Kruszewskiego „W ogrodzie“.
3107 Dybowski Tadeusz, Przemyśl, Fabiańskiego „Przed cerkwią“.
2861 Franciszek Jelonek w Drohobyczu, Makarewicza „Chaty na Podolu“.
2605 Górnicki, Warszawa, Obsta „Przed karczemką“.
118 Selti Karol, Lwów, Grabińskiego „Krajobraz“.
393 Krechowicki Adam, Lwów, Zajhowskiego „Krajobraz zimowy“.
2356 Kołpaczkiwicz Michał, Lwów, Daczyńskiego „Na polowaniu“.
4151 Jędrzejowski, Warszawa, Daczyńskiego „Garncarki“.
109 Kuryłowicz Eugeniusz, Złoczów, Batowskiego „Na arkan“.
347 Hochberger Juliusz, Lwów, Holzmüllera „Po wschodzie słońca“.
721 Ks. Bryczkowski Miecz., Lwów, Szernera „Pauzerny“.
419 Hr. Krasińska Aniela, Lisko, Augustynowicza „Główna chłopca“.
827 Krompacz Marian, Lwów, Piotrowskiego „Wnętrze lasu w zimo“.
1224 Seyfarth Gustaw, Lwów, Szczepańskiego (woły) „Powrót z pola“.
3131 Rachlewicz, Stanisławów, Zuber „studium“ (główna).
4235 Kurycki, Warszawa, Rozwadowskiego „Huzar“.
1174 Schmidt Józef, Lwów, Popiela „Nad stawem“.
3103 Niemczynowski, Stryj, Winterowskiego „Stodoła“.
3777 ks. Juryk, Lwów, Jezierskiego „Niedziela na wsi“.
151 hr. Koziebrodzka, Trembowla, „Wiercińskiego „Na studyach“.
2693 Stahl we Lwowie, Sozańskiego „Główna Włocha“.
4453 Inländer Ludwik we Lwowie, Reyznera „W Bretonii“.
42 Babisz z Węgier, Bratkowskiego „Wschód księżycy“.
3943 N. N., Warszawa, Holzmüllera „Kłacz ze zrebieniem“.
691 Romaniszyn Józef, Drohobycz, Daczyńskiego „Hucul“.

3036 Kwiatkowski Bol., Borysław, Daczyńskiego „Lis“.

3938 N. N., Warszawa, Wiercińskiego „Staw Janowski“.

753 Patelski Fr., Lwów, Zuber „Kołomyjka“.

4085 Mądryk Jan z Królestwa, Harasimowicza krajobraz „Stawisko“.

2533 Cichocki Wincenty Husiatyn, Daczyńskiego „Nad Prutem“.

2958 Okulski Adolf, Lublin, Reyznera „Chłopka z Podola“.

1276 Bojnarowski Wiktor, Lwów, Augustynowicza „Cygan“.

2069 Mokrzycki, Lwów, Weina „Studium“ (główna kobiety).

328 Gąsiorowska Wilhelmina, Lwów, Bratkowskiego „Wschód księżycy“.

182 Treter Józefa, Lwów, Wiercińskiego „W lesie“.

210 Dziurzyński Jan, Lwów, Wisłockiej „Studium“ (chłopak).

4222 Morgontaler, Warszawa, Popiela Włodz. „Krajobraz“.

4840 Sereżyński Hipolit, Lwów, Stefanowicza „Studium“ (główna kobiety).

3483 Kliszez Wilhelm, Pomorzany, Bratkowskiego „Krajobraz“.

1610 Pietruski, Zaleszczyki, Niemczykiewicza „Krajobraz“ (z okolic Krakowa).

434 Ludwik Jan Lwów, Wierzbickiego „Janów“ (szuwarey).

4160 Marczewski St. z Warszawy, Winterowskiego „Krajobraz“ (Droga).

2414 Kaczyński Henryk z Zagórza, Winterowskiego „Zagroda włociańska“.

1665 Kraus Józef we Lwowie, Augustynowicza „Matka z dzieckiem“.

4162 N. N. w Królestwie Polskim, Sozańskiego „Amator starożytności“.

4456 Skwareczyński Józef we Lwowie, Holzmüllera „Hucul“.

4648 Czajkowski w Królestwie Polskim, Weina „Chłop z okolic Lwowa“, studium.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Jubileusz uniwersytetu jagiellońskiego.

Kraków, 21 maja. Na jubileuszu uniwersytetu, Towarzystwo rolnicze krakowskie reprezentować będzie p. Stefan Konopka.

Kraków, 21 maja. Minister oświaty Hartel zapowiedział swój przyjazd na jubileusz uniwersytetu krakowskiego. Ministrowi towarzyszyć będą radca sekcyny Miłosz Fesz, koncepcista ministerstwa dr. Jerzy Madejski, oraz radca w ministerstwie oświaty, p. Holenia.

Kraków, 21 maja. Na jubileusz uniwersytetu jagiellońskiego zapowiedziało dotychczas swój przyjazd, 44-ch delegatów uniwersytetów europejskich i amerykańskich, między innymi także dr. honorowy p. Nigra.

Kraków, 21 maja. Na jubileuszu uniwersytetu, Towarzystwo krakowskie lekarzy reprezentować będzie p. dr. Kwaśniewski.

Sanok, 21 maja. Na jubileusz uniwersytetu krakowskiego, wysłała tutejsze seminarium nauczycielskie p. dyr. Tyssowskiego.

Sprawy miejskie.

Kraków, 21 maja. Na sobotnim posiedzeniu rady miejskiej przyjdzie pod obrady sprawa utworzenia nowego wydziału magistratu dla spraw dobroczynności: mianowicie wykonywanie opieki nad ubogimi w ścisłym znaczeniu i pomocy ubogich, w myśl obowiązującej ustawy i przepisów, oraz uchwał magistratu.

Pomnik Kopernika.

Kraków, 21 maja. Na dziedzińcu biblioteki jagiellońskiej rozpoczęło się już ustawianie pomnika Kopernika dłuta Cypryana Godebskiego. Budowa podstawy grawitowej już jest na ukończeniu. Ustawiono już także figurę, przedstawiającą Kopernika, brązową. Figurę tę oglądał onegdaj pan namiestnik. Figurę ta wywołuje rozmaite sprzeczne sądy.

Kopernik przedstawiony jest na niej jako uczeń uniwersytetu w palonych butach, rozważa on nad globem.

Twarz Kopernika modelowaną jest doskonale

Koło polskie.

Wiedeń, 21 maja. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym, jak głoszą, przeprowadzona była bardzo zajmująca debata polityczna. Przebieg jej jednak zachowano w ścisłej tajemnicy. Na posiedzeniu był także dr. Biliński.

Plotka czy prawda?

Wiedeń, 21 maja. *Wiener Sonn. und Montags Zeitung* przynosi wiadomość nieprawdopodobną o zajęciu podczas rokowań między Czechami a Polakami i partją katolicką ludową.

Podług doniesień tego dziennika najnowszy projekt pośredniczący ma być tego rodzaju, iż rząd zakłada ustawę językową razem z nowymi regulaminem dla Izby. Wiadomość ta jednak okazuje się według wszelkich informacji nieprawdopodobną.

Walczący Czesi.

Praga, 21 maja. P. Herold wygłosił na zgromadzeniu, mowę, w której przyznaje, że prezydent ministrów Koerber pragnie wprowadzić pokój, jednakże Czesi mimo to nie mogą odstąpić od obstrukcji, dopóki nie odniosą zupełnego zwycięstwa.

Jeżeli parlament zostanie rozwiązany, Czesi będą to uważali za zwycięstwo obstrukcji. Nie odstąpią jednak od obstrukcji, dopóki nie dostaną zupełnej satysfakcji.

Epidemia.

Wiedeń, 21 maja. W ósmej dzielnicy panuje epidemicznie tyfus. Epidemia szerzy się szczególnie wśród dzieci.

Strejk woźniców tramwajowych.

Berlin, 21 maja. Wczoraj po południu przyszło z powodu strejku woźniców tramwajowych do zaburzeń; w niektórych dzielnicach miasta zebrały się niezliczone tłumy, obrzucając wagony tramwajowe kamieniami. Policja, która wkroczyła, została obita kijami; w bójkę dożyła broni. Po obu stronach byli ranni. Z niektórych domów strzelano z palnej broni. Nad wieczorem zaburzenia powtórzyły się, tak, iż około godz. 8 musiano ruch tramwajowy zupełnie wstrzymać.

Ekscedenci byli to po większej części młodzi ludzie, podczas gdy strejkujący wcale w rozruchach udziału nie brali. Około północy zapanował zupełny spokój.

Policja ogłosiła obwieszczenie, ostrzegające przed powtórzeniem się podobnych zajść. Dzienniki poranne donoszą, że podczas wczorajszych zajść dwóch policjantów zostało ciężko zranionych, a dwaj ekscedenci, ranieni przez policję, zmarli w szpitalu. Prócz tego 50 osób jest lekko rannych, a policja przeszło 100 osób aresztowała. Jak słychać, starszy burmistrz Kirschner ma objąć akeyę pośrednika między strejkującymi, a dyrekcją tramwajów.

Karlsruhe, 21 maja. Także tutaj słudzy i woźnice tramwaju elektrycznego zastanowili pracę. Żądają podwyższenia płacy i skrócenia czasu pracy.

Wybory gminne.

Paryż, 21 maja. Przy wyborach do rad generalnych w departamencie Sekwany wybrano w 21 okręgach 7 nacjonalistów, 1 kandydata ligi patriotycznej, 1 niezawisłego, 1 rewolucyjnego socjalistę i 7 radykalnych socjalistów. W 4 okręgach potrzebne są wybory ściślejsze.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 21 maja. *Standard* donosi z Kronstadu, iż komendant Boerów Dewet miał oświadczyć lordowi Robertsowi, iż podda się wraz z tysiącem ludu, jeżeli Roberts pozwoli, aby reszta ludu, znajdujących się w jego obozie, wróciła do farm. Roberts miał na to odpowiedzieć, iż przyjmuje tylko absolutną i bezwarunkową kapitulację.

Londyn, 21 maja. Doniesienie *Heralda* o tem, że rząd transwaalski postanowił zażądać od Roberta zaprzestania kroków wojennych i zabezpieczenia Boerów natalskich i przyładkowych, uzupełniają dzienniki tem, że żądanie powyższe zostanie poparte groźbą, iż w razie odmowy Roberta, miny, podłożone w kopalniach złota, będą wysadzone, a Johannesburg zniszczony.

Londyn, 21 maja. *Daily express* donosi, że w ciągu ostatnich 24 godzin miano w urzędzie spraw zagranicznych odebrać depeszę od Krügera pod osobistym adresem Salisburego, zawierającą propozycję pokojową.

Londyn, 21 maja. Lord Roberts donosi z Kronstadu pod datą wczorajszą, że nie otrzymał jeszcze urzędowej wiadomości o odsieczy Mafekinga.

Madryt, 21 maja. Dzienniki przynoszą z Lizbony potwierdzenie wiadomości, że rząd transwaalski wydalil z Pretorii konsula portugalskiego.

Londyn, 21 maja. *Times* donosi z Kronstadu pod datą 18 bm.: Szybki marsz generała Roberta z Bloemfontein do Krystadtu zdemoralizował Boerów — Roberts zatrzyma się dłużej w Kronsztadzie, aby sobie zapewnić dostarczenie żywności na czas dłuższy.

Wiedeń, 21 maja. Minister kolei Wittek udał się do Finterbergu w Czechach.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Demonstracja murarzy. Dziś w południe przed gmachem ratuszowym zebrało się około osmdziesięciu murarzy. Z krzyków i zlorzeczeń, wysyłanych pod adresem magistratu, biura budowlanego i przedsiębiorców robót miejskich — można było stwierdzić jedno tylko, że tym biedakom brak — zajęcia, a co zatem idzie: chleba. Twierdzą, że przy robotach miejskich zatrudniani bywają robotnicy pozamiejscy, dla tutejszych zaś brak pracy.

Wezwana policja rozpuściła gromadzące się tłumy, demonstrujący jednak oświadczyli wprost, że nie zaprzestaną akeyi, ale tak długo wolać będą o sprawiedliwość — dopóki nie zostanie im wymierzona.

W celu uniknięcia ewentualnych zaburzeń — magistrat powinien rzetelnie i po ludzku wglądać w tę sprawę.

Zwłoki dziecka płci żeńskiej, mogącego liczyć najwyżej trzy miesiące wieku, znaleziono dziś rano w korycie Pełtwi, w ulicy Pełtawnej.

Postuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele... Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele... Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów...

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitańska. (Ołtarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów... Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, a rotunda we środku...

Znaczenie gmachów w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim... Gmach Wydziału krajowego: „Unia“ (Majski). Gmach na Ryńku, dawny gmach Politechniki...

Ogrody i parki: Park na Wysokim Zamku z kop. „Lubelskiej“, usypany na pamięć 800-letni...

rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezicki) w środku miasta. — Wąsy Petruszko wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wąs Gubernatorski przed Namieślnictwem.

Wystawy i muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadzieckich (przy placu Hallerczyka). Występ wojsny w niedzielę, o zwyczaj i piątek. W dniu 10. c. Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Dutka... Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9 rano do 8. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1).

Taryfa taborowa i drożyzna: kurs dzienny zwykły, drożka 2 konna 80 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na kość 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 60 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysokim Zamku i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs drożek 2 konnych o 10 ct., jednokonnych o 5 ct. wyżej. Kurs lakra (karety krytej) dwukonnej: zwykły 45 ct., na dworzec 1 st., do rogatki 80 ct., na Wysokim Zamku i na cmentarzu 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900. Do Lwowa przychodzą: z Krakowa osob. 6-10 rano, osob. 8-50 rano, posp. 1-35 w nocy, osobowy 5-45 wiecz., posp. 8-40 wiecz., osob. 9-45 wiecz., 2-31 pociąg w nocy.

z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-12 w nocy, posp. 2-23 w porannej, osobowy 5-17 pop., osob. 10-12. z Tarnopola, Brodów 8- rano (na Podzamcze). z Czerniowca osob. 6-20 rano, osob. 11-55 rano, posp. 1-45 w nocy, osobowy 5-55 wiecz., osob. 10-10 w nocy, posp. 12-20 w nocy. z Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-46 w pol. osob. 10-35 w nocy, osob. 12-05 w nocy. z Bokała osobowy 6- rano, 8-15 rano, osob. 6-55 popołudniu (ostatni i z Bełca).

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-15 rano, posp. 8-30 rano, osob. 8-40 rano, posp. 2-05 w południe, osob. 6-30 popoł., osob. 10-50 w nocy, posp. 12-40 w nocy. Do Podwołoczysk (z Podzamcza) osob. 6-30 rano, osob. 11-55 rano, posp. 1-55 popoł., osob. 11- wiecz. Do Tarnopola 7-33 wiecz. Do Czerniowca osob. 6-35 rano, osob. 9-55 przed południem, posp. 2-45 popoł., osob. 6-10 po połud., osob. 10-40 wiecz., posp. 2-51 w nocy. Do Stryja osob. 6-25 rano, osob. 9- przed poł., osob. 3-05 po połud., osob. 6-50 wiecz. Do Bokała osob. 10-20 przed poł., osob. 7-25 wiecz. (przebieży do Bełca).

RAKI!

Otwarcie Ogrodu piłznerskiego wraz z werandą krytą w Hotelu Francuskim plac Maryacki. Dziś koncert muzyki wojskowej 24 pułku piechoty. Kuchnia wyborna, znakomite trunki — Abonament na obiady w biletach od 15 zlr. miesięcznie. Polecając się laskawym względem P. T. Publiczności, kreślę się z szacunkiem S. Fr. Nowakowski.

RAKI!

TEATR hr. SKARBKA

W poniedziałek dnia 21 Maja 1900 roku.

Nowość! po raz I-szy Nowość!

JAVARAJA

krotoczwila w 4 ak. Maurycego Ordonneau i Grenet-Dancourt.

OSOBY

- Javaraja, książę indyjski. Cadie jego sekretarz Berlinon, kapitalista Aurora, jego żona Cecylia, ich córka Juliusz Tournoi, jej narzeczony Pontmartin, podprefekt w Tournenville Pani Pontmartin, jego żona Michonnet, właściciel hotelu w Tournenville. Sędzia Desocleuses, dyrektor więzienia Durand, profesor Rafael, fotograf wędrowny Franciszka, służąca Berlurona Klara, pokojowka w hotelu Sierżant Dozorea więzienia Prezes pierwszy Pan Moulinard Pani Moulinard jego żona

Goście -- Policjanci — Służba.

Rzecz dzieje się z naszych czasów we Francji, akt I-szy w Montmorency pod Paryżem, następnie w Tournenville nad granicą Belgijską.

Początek o godzinie 7 1/2.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcją ERNESTA THORNA.

Codziennie wspaniałe przedstawienie. Występy najznakomitszych artystów świata. Od środy 16 Maja nowy sensacyjny program. Co piątek „High-life“ przedstawienie Carmencita, najznakomitsza hiszpańska tancerka, japońska trupa Rigoku, w nowych produkcjach. Les petits Filons, transformacyjny śpiewak i tancerz, Edgar i Francis, duet operowy i wielu innych. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia. Bilety weźmieć do nabycia w biurze Ploina ulica Karola Ludwika. 2646

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. markl.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Masło deserowe!

najlepsze, rozsyła codziennie świeże w paczkach 5-kilowych netto 9 fantów za zł. 4-30, oraz najlepszy ser stółowy 9 f. za zł. franko za pobraniem pocztowym, z gwarancją najlepszej obsługi. Matrya Laubowa w Brzesku. 2759

W razie przystępnej ceny, mógłbym zakupić większą ilość ROPY do dostawy w kilku miesiącach, lub ra szlus roczny. Producenta zechcę oferty adresować p-r. S. L. Rymanow. 2767

W NORTEPIAN krótki, prawie nowy, tunio sprzedam. Lyczaków 4, dozorca wskaże. 2719

Domino, że wełna i rozhar o 30 proc. podrozały sprzedaje koldry i materace jak długo zapas starczy, po dawnych cenach! Skład i pracownia kolder i materaców Józef SCHUSTER, Lwów, Kopernika 5. Cenniki gratis (1937

Wanny długie od 10 zł. Łazienki pokojowe. Tusze po 2 zł. poleca Ferdynand Bourdon, Jagiellońska 2. 2333

70 ct. pół KAWY niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu

Leonarda Seleckiego Lwów, Batorego 2. Filia ulica Zielona 6-klas. 5-kilowe woreczki franc. wysyła do wszystkich miast wojew. 2336

Dwa nowe rowery angielskie tunio sprzedam, Ruska 3, Lwów. 2653

W CYKEL „Premier“ bardzo tunio do sprzedania. — Alambeków 10, u dozorca 2657

Lodownia pokojowa na (wzór drożdżki) wystawie okazów przemysłu krajowego — i przy ul. Jagiellońskiej 1. 18 poleca Feliks Książkiewicz. 2741

W księgarni Gubrynowicza i Schmidta są do nabycia Hruzika skrypta do pierwszego egzaminu kancelaryjnego z wykładów w sądzie. Cena we Lwowie 2 korony z przes. za zaliczką 2 koron 65 hal. 2519

Interesy majątkowe i handlowe.

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 6.000—10.000 kor. do korzystnego interesu w dobrych warunkach. Zgłoszeniu w Biurze HOLLENDERA, ulica Sykstuska 2. 2716

Do sprzedania realność

obejmująca dom murywany piętrowy, o kilkunastu pokojach, po 30 zł. czynszu miesięcznie przynoszących pokojach z kuchniami i ekonomicznie zaubudowania w dobrym stanie, tudzież cztero-morgowy sad, za szlachetne owoce 300 zł. dochodu rocznie przynoszący, przetrzynięty strumykiem, do łązinek z uszkiem, gorskiej zinniej wody stale dostarczającym, blisko lasów, a kilometr od miasta Dobromila położona. Adres: Aniela Mustatowicz w Huczku, p. Dobromil. 2758

Poszukuję dzierżawy około 200 morg., p-r. „Jalio“ Lwów. 2659

Teatr letni do sprzedania na rozbiórke. Wiadomość: AGENCJA DZIENNIKÓW. Paszaj Hausmann. 2691

W Sądowej Wiszni jest do sprzedania parterowy dom murywany, wraz z ogrodem, pod bardzo korzystnymi warunkami. — Blizsza wiadomość udzieli adwokat Dr. Julian Landau w Sądowej Wiszni. 2747

A PTEKA w Chyrowie jest do sprzedania z realnością, lub bez tajze. 2758

Apteka realna bez domu, w mieście prowincjonalnym, ze znacznym obrotem, jest wskutek stosunków rodzinnych z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia L. P. Agencja dzienników Paszaj Hausmann. 2741

Apteki poszukuje się do kupna. Zgłoszenia. Biuro gazet Olszewskiego Lwów. 2633

Majatek ziemski.

Rolów (Bojary), blisko stacyi kolei Dobrowlany oddalony, przy gościńcu, jest zaraz wraz z żywym i martwym inwentarzem do sprzedania. Obszaru 350 morg. ornej ziemi pierwszej jakości, 200 mrg. bardzo żywych i obfitych sianożęć, oraz 152 mrg. nisko-piennego lasu. Dom mieszkalny elegancki, murywany o 8 pokojach. Eudyki w bardzo dobrym stanie. Park, ogrody warzywne kilkunastu morgowe. Zgłoszenia pod adresem: Zarząd dóbr Bojary, p. Dobrowlany. 2715

Majatek w powiecie Stanisławowskim, obszar 506 morgów zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro Gazet Olszewskiego. Lwów 2726

3 Wille w Brzuchowicach blisko stacyi do sprzedania: Ameryka, Zoska i Dębińskiego. Blizsza wiadomość w magazynie I. Drexlera i Synów. Lwów, plac Kapitulny 2. 2728

Kamienica piętrowa nowa, na blizkiem zdrowym przedmieściu, narożna z balkonem, w parterze szynk własny, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia za 15 proc. opustem. Wiadomość Schneikart, zegarmistrz, ulica Wałowa 7. 2211

Mieszkania i sklepy.

Krynica.

„W Bazarze“ są do wynajęcia sklepy o jednej ubikacyi w cenie wywoławczej po kor. 240 i o dwóch po 400 koron. Oferty do 30 maja przyjmują e. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy. 2752

3 pokoje, nyz i kuchnia 1. piętro, zaraz do wynajęcia tunio, ul. Kleparowska 5, naprzeciw św. Anny 2763

Dla trzech handlowców poszukuje się pomieszczenia z całym utrzymaniem i opieką rodzicielską. Wiadomość ulica Ochronek 5 róg, drugie piętro Jan K 2744

Zaraz do wynajęcia 27 Leona Sapiehy w parterze sklep z pokojem na 1 piętrze, 4 pokoje balkon i kuchnia, na II piętrze 3 pokoje frontowe z kuchnią. Wiadomość u dozorca lub u p. Dattnera, Grodecka 3 A. 2733

Ładny pokój przy rodzinie do wynajęcia. Ruska 1. 3. 2654

3 pokoje, nyz i kuchnia do wynajęcia. Szumińskiego 1 10. 2745

Boniesienia różne.

ZARZĄD większych realności przyjmie wyższy urzędnik-bankowy, obznajomiony dokładnie ze sprawami podatkowymi. Zgłoszenia „A. B.“ Biuro HOLLENDERA, Sykstuska 2. 2720

Zakopane.

Willa Wanda

Hotel Pension

ulica Zamojskiego otwarty od 15 maja. Ceny 3 do 5 zł. z całodziennym utrzymaniem. J. Chłapowski administr. 2768

Willigiatura Jaki powód unikania spotykań? Czy wyrządzanie przykrości sprawia przyjemność? 2756

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Polka wyż. naucz. z język. franc. angielsk. niem. wyż. muzyką i śpiewem. — Polka z język. franc. do towarz. lub pielęgnowania chorych. Angielka z franc. Niemki i Fröblanki poszukują posad. (Biuro nauczycielskie H. do Teisseyre, Kraków, św. Jana 13. 2750

Poszukuję zastępstwa albo stałego miejsca w aptece. Frankel, magister farmacji, Tarnopol. 2764

Antoni Klimowicz i Syn

we Lwowie

polecają najlepsze Nasiona

kwiatowe i jarzynowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco. 1943

SANATORYUM (Dom Zdrowia)

Dra Eugeniusza Wajgla

we Lwowie przy ul. Hausnera 1. 11 (telefon nr. 678)

przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Wybór lekarzy dowoiny. Blizszych wyjaśnień udziela zarząd. 291

Dzielny rzadca dóbr, lat 40, z małą rodziną, większą kaurę, uczciwy i punktualny, zrolnieją szkoła, włada językiem polskim, niemieckim i czeskim, posiada 20 let. praktykę przy intensywnie prow. gospodar., i najlepsze świadectwa, poszukuje posady na tanyem lub dzierżawy. Zgłoszenia pod „Z. T.“ p-r. Grybów. 2761

Maszynista z wieloletnią praktyką, wykonuje wszelkie reparacje, poszukuje posady. P-r. „3“ Kraków. 2746

Gorzelnik, zarazem ekonom, poszukuje posady z mierzonym wynagrodzeniem. Gorzelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Kucharz kawaler, z dobrimi świadectwami, młody, poszukuje posady. P-r. M. Sasów, o. Złoczowa. 2748

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Kucharz kawaler, z dobrimi świadectwami, młody, poszukuje posady. P-r. M. Sasów, o. Złoczowa. 2748

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Naczelnik w Radynicach, p. Mościska. 2742

Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białość i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryjach, sklepach i zakł. fryzjerskich

Niezawodne środki przeciw molom i owadom

- Antimolinę
- Naftalinę i kamforę
- Kamforę naftalinową
- Papiery naftalinowe
- Liście paczułowe i piżmo
- Tynkturę kajeputową
- Andela proszek przeciw molom i owadom
- Rozpylacze do proszku

Zacherlin

polecają 2490

FRIERICH i BEACOCK
LWOW
ulica Hetmańska I. 4.

Za 5 zlr.

Geneński remontoir, ze złotopłucem jest jedynym zegarkiem posiadającym gwarantowaną trwałość 14-kanatowym złotem który każdy oceni na 100 zlr. W rzeczywistości kosztuje ten zegarek z odskakującą pokrywą, bogato grawerowany, z białą gwiazdą gwarancji trwałości i dobrego wskazywania, zł. 5, z wermikiem ankwrowym i 3 pokrywami 7 zlr. — Prawdziwy srebrny remontoir z 15 kamieniami, z 3-ma srebrenymi i bogato grawerowanymi kopertami, uznany za najlepszy 8-50 zlr.; niklowy zegarek ze wskazówką, automat, 2-50 zlr. Słynna Marka Vigilant 3 zł. 75 ct. 14-kanatowy — Plaque „Tavanne“ z ścisłą gwarancją wiecznej trwałości złota-Plaqué i chođu 13 zł. 75 ct. Elegancki i modny łańcuszek ze złota Plaqué, dla pań i panów zł. 175 Wysyłka za pobraniem pocztowem. 1908. Bogate ilustrowany katalog darmo. Export zegarków:

M. Rundbakin

Wiedeń, IX. Berggasse 3.

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem zapasy 123 2

maszyn rolniczych

wysprzedaje po niższych cenach

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

Ogłoszenie licytacji budowlanej.

Dnia 12 czerwca 1900 roku, o godz. 3 popoł. odbędzie się w Jabłonicy (powiat Nadwórna, stacya kolei Tartarów, poczta w miejscu), publiczna licytacja, celem oddania w przedsiębiorstwo: 1. wykonania domu mieszkalnego dla parocha (roboty murarskie, stolarskie, ślusarskie i t. p.); 2. budowy ubikacji gospodarskich (z drzewa na podmurowaniu), i oparkania sztachetami całego probostwa.

Plany znajdują się u podpisanego, gdzie mogą być przeglądane.

Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w 10 proc. wadium, należy złożyć u podpisanego przed odbyciem się licytacji.

Przedsiębiorca będzie zobowiązany do złożenia kaucyi, w wysokości 1/4 części wylicytowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych.

Komitet parafialny w Jabłonicy

Ks. M. Niedzielski
przewodniczący

2751

Hotel Angers'a

Austria. Karlsbad. Czechy.

Hotel I. klasy, odnowiony zupełnie z wszelkim modnym komfortem, w śródmieściu, obok teatru, w najbliższym sąsiedztwie źródeł i kąpielni położony, połączony z kawiarnią, doskonałą restauracją i American Bar.

Hotel i restauracja otworzone przez cały rok, poleca także specjalny komfort dla P. T. gości zimowych.

Elektryczne oświetlenie. Hydrauliczna winda.
Adres teleg.: Franz. Angers Hotel Karlsbad. Intern. telefon nr. 55a. 2294

Właściciel: Franciszek Anger. Ekwipage i eleganckie omnibusy o każdej porze dnia do i przy wszystkich początkach.

F. Kornecki i Sp.

we Lwowie (Pasaż Hausmanna)

polecają we wielkim wyborze

Materie na suknie damskie

welny gładkie i deseniowe perkale, zefiry, batysty, musliny 2099

Podwabię na bluzki

podszewki i t. p.

Cena wyjątkowo niska.

Cena stała na każdej sztuce uwidocznioma.

HEILMANN KOHN i SYNOWIE

STANISŁAWÓW, UL. SAPIEZYŃSKA 5.

wiedeński dom konfekcyjny ubrań męskich, dla chłopców i uniformów. 2794

Otwarcie 20 maja 1900.

Cena stała na każdej sztuce uwidocznioma.

„FLIRT“ i „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w pakietach po 1 funcie i 1/2 funta (z przepisem użycia).

Szanowna gospodyni! Proszę wziąć łaskawie u swego kupca paczusię „Quaker Oats“ (am. mączka owsiana) i przyrządzić następującą potrawę: Na 1/2 litry wrzącej osolonej wody wsypuje się 12 dekagramów „Quaker Oats“, to razem ma się gotować przez 10—15 minut, aż cała potrawa zgęstnieje (w czasie wrzenia należy mieszać), potem dodaje się do tej potrawy, (jak zresztą zawsze do „Quaker Oats“) mleka i mączki cukrzanej. Regularne używanie tej potrawy na śniadanie lub kolację, stanie się dla całej rodziny a szczególnie dla dzieci błogosławieństwem w zdrowiu.



Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu.

FABRYKA

Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie

ulica Św. Marcina liczba 29.

poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem — grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. □

Lak asfaltowy i Smołę dystrylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reperacje swoimi robotnikami. Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera we Lwowie poleca Dachy holzementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparaacji, wiecznej trwałości. 1795

Wielki skład mój



bilardów

kul i kijów bilardowych, polecam wszechstronnie. Z głębokim szacunkiem Maurycy Andraszek fabryka bilardów Lwów, Skarbkowska 43. 2056

Sezon wiosenny i letni

1900. 1961

Prawdziwe berneńskie materie

Odcinek 310 mtr. długi, wy- f. 275, 370, 480 z dobrej starczający na kompletny f. 600 i 690 z lepszej garnitur męski (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje f. 775 z wybornej tylko f. 865 z jeszcze lepszej f. 10. — z najlepszej

Odcinek na czarny salonowy garnitur f. 10, jakoteż materie na zarzutki, kostiumy dla turystów, najlepsze kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych zaszczytnie znana firma:

SIEGEL-IMHOF w Bernie

fabryczny skład sukna.

Wzory gratis franco. — Dostawa wedle wzorów zagwarantowana. — Korespondencja, jak i P. T. kupujący u tej firmy odnoszą, są znaczne.

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct., „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 2387

KILIMY z przedniej owczej wełny

1288 sprzedaje

Towarzystwo tkackie w Glinianach

w własnym magazynie w Glinianach, jakoteż w bazarach Związku przemysłowego we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Tarnopolu i Nowym Sączu, tudzież na Wystawie okazów przemysłu krajowego we Lwowie. — Ceny ustanowione przez Tow. są wyraźnie oznaczone cyfrą na kilimie.

Dra LUDWIKA SCHWEINBURGA

Uzdrowisko i wodolecznica Zuckmantel (W SZLĄSKU austriackim).

Hidro-elektroterapia. Elektryczne kąpiele dwulcenne. Gimnastyka lecznicza. Mięsień. Kuracje dietetyczne, terenowe. Śliczne położenie. Bardzo wygodne odpowiednie urządzenia. Nowo zbudowana: wielka sala stołowa, około 150 m. długi chodnik i pokoje towarzyskie — wszystko para ogrzewane i elektrycznie oświetlone. — Ceny przystępne. Prospekta darmo i oplatnie. 1913

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)



nacieranie ból uśmierzające wyrobu Eugeniusza MATULI, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 kor. 40 hal. Słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należyłości lub za zaliczką wysła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy na przekaz 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal. Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal

Celem ochrony przed naśladownictwami, proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalne w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący. 1658

Jedyny niezawodnie działający środek do zupełnego wyniszczenia

Wolfa 2806

Śmierć

Pluskwom

we fiaskach po 60 hal., 1 k. i 2 kor. poleca prawdziwy i zawsze świeży, tylko główny skład farb i materiałów

O. T. Wineklera Syna

Lwów — Rynek I. 28.

Najnowsze

Batysty, Zefiry, Lewantyny i Płócienka na damskie suknie Materie niciane na ubrania męskie. Drelichy liberyjne, poleca najtaniej 2287

MAGAZYN

J. Drexlera i Synów

Lwów, pl. Kapitulny 2.

Cenniki i próbki na żądanie.